

# Chada, To koniec (feat. Sobota)

[Chada:]

Masz tu uliczny hardcore i wiesz co już jest pięść  
Możesz nie wierzyć w życie  
My nie wierzymy w śmierć  
Jak chcesz to leć ponad poziom chodnika  
Lecz życzę Ci chłopaku byś ścierwa już nie tykał  
Chada, Sobota - spływa po nas krytyka  
Od zawsze u dzieciaków i w sercach i głośnikach  
Jestem zepsuty potwierdza to liryka  
Wyszło na to kochanie że źle wybrałaś typa  
Ciągłe oddycham, na życie mam apetyt  
A z nami sk\*\*synu, te najlepsze kobiety  
One to wiedzą że nawijamy z piekła  
I nie chcą liczyć w sentymentach, lecz w centymetrach  
Zakańczam spektakl, to ku\*\*a koniec  
Pie\*\*ole te docinki i złośliwe ironie  
Na mikrofonie wjeżdżamy na twój rejon  
Rap dedykuje ludziom, dilerom i złodziejom

Na tych osiedlach ulica zbiera żniwo  
To tu mam swoich ludzi co wciąż idą na żywioł  
Mówię o typach na których co dzień liczę  
Nie jakieś ku\*\*y w stylu "nadstaw drugi policzek"  
Prawdziwe życie, nie teatr marionetek  
To tu dzieciaki kradną i wachają tą fetę  
Otwórz gazetę i uważnie poczytaj  
Sporo się o nas dowiesz w policyjnych kronikach  
Serdecznie witam, nie pytaj mnie dlaczego  
Choć teraz się uśmiecham, wzrok mówi co innego  
To ku\*\*a koniec podpalam wszystko w pizdu  
Kurtyna prawdy spada, my pełni optymizmu

Idziemy przez te zgliszcza, a moje serce krwawi  
Wciąż na krawędzi wojny - mogę przyjść i cię zabić  
Bóg błogosławi, my ciągle po swojemu  
Nie 99 lecz tysiące problemów

[Sobota:]

Znów uliczny projekt: Sobota, Chada  
Dla ciebie to koniec, już pusto sobie gadasz  
Jeśli nas nadasz, ku\*\*o ci biada  
Upadasz, nigdzie się nie poukładasz  
Więc zważ co gadasz koło i komu  
Bo psychofana możesz mieć w domu  
Będzie żenada i zamiast ci pomóc  
To tylko ziomuś wpędzi cię do grobu  
Rzucam na bit, znowu i znowu  
To przysparza mi kolejnych wrogów  
Jeden z nałogów, któremu dam upust  
Strzelam do twych Bogów, już życiowych trupów  
Stuku, puku, akuku zdziwione?  
To napad, nie sapać i nie tym tonem  
W górę ręce chcę widzieć wszystkie dłonie  
Kto nie jest z nami z tym koniec